

Sygn. akt III KK 103/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2021 r.,
sprawy N. M.

skazanego z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. XI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L., z siedzibą w Ś. z dnia 8
października 2019 r., sygn. II K (...)

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania
kasacyjnego na rzecz Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L z siedzibą w Ś, wyrokiem z dnia 8 października 2019 roku, sygn. akt II K (...), uznał N. M. za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2017 r., w miejscowościach P. i Ł., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (I pomiar – 0,98 mg/l, II pomiar – 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) będąc wcześniej prawomocnie skazanym za

prorowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w L., sygn. akt III K [...] /11 i Sądu Rejonowego w L. z siedzibą w Ś., sygn. akt III K (...) z dnia 30 września 2011 r., tj. przestępstwa z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. i za to skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych; na zasadzie art. 43a k.k. – świadczenie pieniężne w wysokości 15 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami oskarżonego i jego obrońcy.

Oskarżony podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mającego wpływ na jego treść poprzez uznanie, że pomimo nieprzesłuchania świadka Ż. J. jej zeznania nie miały wpływu na wynik postępowania. W uzasadnieniu apelacji oskarżony zakwestionował również prawidłowość oceny, z której wynikało, że nie działał on w stanie wyższej konieczności (art. 26 k.k.), względnie – w warunkach błędu co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu albo winę (art. 29 k.k.). Wskazał również na wystąpienie w jego sprawie okoliczności łagodzących, które nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji.

Podnosząc powyższe oskarżony wniósł o – jak się wydaje – zmianę zaskarżonego wyroku na jego korzyść, względnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W obu tych przypadkach wniósł, by właściwy Sąd podjął kroki zmierzające do przesłuchania w charakterze świadka Ż. J.

Natomiast obrońca oskarżonego podniósł zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, polegający na błędnym uznaniu i ustaleniu przez Sąd I instancji, że adekwatne do czynu popełnionego przez oskarżonego, jego właściwości i warunków właściwe będzie wymierzenie

kary 2 lat pozbawienia wolności, która w ocenie Sądu jest karą adekwatną do stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji orzeczenie rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności, która to kara nie spełnia dyrektyw sądowego wymiaru kary, a przede wszystkim nie uwzględnia motywacji oskarżonego, jego sytuacji osobistej oraz przyczyn popełnienia czynu zabronionego;

2. orzeczenia przez Sąd wobec oskarżonego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego 15.000 zł, które jest rażąco niewspółmiernie wysokie mając na uwadze sytuację oskarżonego, w tym jego warunki i właściwości osobiste, a także sytuację rodzinną i majątkową;

3. obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 169 § 1 i 2 k.p.k. poprzez bezzasadne i przedwczesne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka Ż. J., który to dowód w ocenie obrony miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem świadek posiadał istotne informacje, które mogły mieć wpływ na wysokość orzeczonej kary, szczególnie wiedzę co do motywacji oskarżonego;

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu N. M. kary w niższym wymiarze, w dolnej granicy ustawowego zagrożenia tą karą; orzeczenie środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 zł zgodnie z art. 43a § 2 k.k. oraz o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Nadto w apelacji sformułowano wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Ż.J. na okoliczność motywów działania oskarżonego w dacie zdarzenia i okoliczności towarzyszących czynowi zabronionemu.

Po rozpoznaniu obu tych apelacji Sąd Okręgowy w L. , wyrokiem z dnia 10 listopada 2020 r., sygn. akt XI Ka (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego, który zarzucił wyrokowi Sądu odwoławczego:

1. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

a) art. 117 § 2 i § 3a k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy poprzez przyjęcie, że oskarżony nie wskazał żadnych realnych przeszkód, podczas gdy w trakcie rozmowy telefonicznej z Biurem Obsługi Interesanta oskarżony wyraźnie wskazał, że zawiadomienie o terminie rozprawy zostało mu doręczone dzień przed faktycznym terminem rozprawy około godziny 18.00 i z uwagi na ograniczoną siatkę połączeń i wynikające z tego trudności komunikacyjne wskazał, że dojazd do Sądu dnia następnego na godz. 12.15 nie będzie możliwy, wobec czego złożył wniosek o odroczenie rozprawy, a powyższe okoliczności nie zostały zawarte w notatce urzędowej, a w konsekwencji nie zostały wzięte przez Sąd pod uwagę i rozprawa nie została odroczone;

b) art. 353 § 1 w zw. z art. 353 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieodroczenie rozprawy pomimo złożenia przez oskarżonego stosowanego wniosku w sytuacji, gdy pomiędzy doręczeniem zawiadomienia, a terminem rozprawy nie upłynął termin co najmniej 7 dni, a wniosek o odroczenie został prawidłowo złożony i uargumentowany, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia oskarżonego prawa do obrony wobec procedowania sprawy pod jego nieobecność i zamknięcia przewodu i ogłoszenia orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu oraz zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, w tym od opłaty od kasacji w całości.

Ponadto, na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. obrońca wniósł o zwrócenie się do Sądu Okręgowego w L. o udostępnienie nagrania rozmowy telefonicznej oskarżonego z pracownikiem Biura Obsługi Interesantów w dniu

10 listopada 2020 r., a następnie przeprowadzenie dowodu z ww. nagrania na okoliczność poinformowania przez oskarżonego o dacie otrzymania zawiadomienia o terminie rozprawy, braku możliwości dojazdu do Sądu na termin rozprawy i złożenia przez oskarżonego wniosku o odroczenie rozprawy z przyczyn podanych powyżej oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z elektronicznego zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki wysłanej dnia 29 października 2020 r. zawierającej zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy apelacyjnej, na okoliczność faktycznej daty doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.). Nie oznacza to, że argumentacja skarżącego okazała się zupełnie pozbawiona racji, jednak ustawowe wymagania odnoszące się do wydania wyroku kasatoryjnego, nie zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Bezspornie bowiem zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej zostało oskarżonemu doręczone dopiero w dniu 9 listopada 2020 r., a zatem w dniu poprzedzającym tę rozprawę. W rozmowie telefonicznej wykonanej po otrzymaniu przedmiotowego zawiadomienia z Biurem Obsługi Interesanta Sądu Okręgowego w L. oskarżony zwrócił uwagę na ten fakt i podał, że w związku z brakiem połączeń komunikacyjnych nie uda mu się dotrzeć do Sądu dnia następnego na godz. 12.15 z aktualnego miejsca zamieszkania. Wobec tego złożył wniosek o odroczenie rozprawy. Na podstawie art. 117 § 2 i 3a k.p.k. Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku, bowiem w jego ocenie oskarżony nie wskazał żadnych realnych przeszkód, a ponadto obecny był jego obrońca. W konsekwencji powyższego Sądu dalej procedował sprawę, a następnie zamknął przewód i ogłosił orzeczenie.

Takie postąpienie Sądu odwoławczego potwierdza, że w sprawie dopuszczono się rażącego naruszenia art. 353 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458

k.p.k. Oskarżony nie ma bowiem obowiązku wykazywania powodów, dla których jego stawiennictwo na rozprawie, o której zawiadomiony został wcześniej, niż 7 dni naprzód, jest niemożliwe. Dyspozycja art. 353 § 2 k.p.k. jest czytelna i jednoznacznie określa, że w razie niezachowania co najmniej siedmiodniowego terminu w stosunku do oskarżonego lub jego obrońcy rozprawa na ich wniosek, zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, ulega odroczeniu. Posłużenie się w redakcji tej normy trybem oznajmującym powoduje, że stwierdzenie omawianej wadliwości zawiadomienia skutkuje odroczeniem rozprawy (także z mocy art. 458 k.p.k. odwoławczej), a sąd nie jest upoważniony do formułowania w tym zakresie jakichkolwiek dodatkowych warunków pozaustawowych.

Trudno też w takim przypadku doszukiwać się uprawnienia Sądu do przeprowadzenia rozprawy odwoławczej w treści art. 117 § 3a k.p.k., skoro warunkiem wykorzystania możliwości tam przewidzianej jest *verba legis* niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, a ten ostatni warunek w sprawie nie został dochowany.

Stwierdzenie rażącego naruszenia prawa procesowego nie jest jednak wystarczającym kryterium uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albowiem – na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. – musi zostać spełniony nie mniej ważny wymóg wpływu zaistniałego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Przepis ten powinien być rozumiany w ten sposób, że uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę zapadnięcia orzeczenia odmiennego w swej treści. Ten warunek nie został w sprawie spełniony, albowiem przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza materiału dowodowego sprawy, argumentacji przedstawianej przez oskarżonego i jego obrońcę, także w wywiedzionych apelacjach, oraz przebiegu rozprawy odwoławczej, nie dostarczyła jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że gdyby oskarżony wziął udział w rozprawie odwoławczej, treść wyroku Sądu Okręgowego przybrałaby inny kształt, nie mówiąc o wywarceniu

wpływu w stopniu „istotnym” (cyt. art. 523 § 1 k.p.k.). Nie sposób przy tym pominąć, że kasacja nawet w najmniejszym stopniu nie podejmuje próby wykazania przedmiotowego powiązania, nie czyniąc w tym zakresie zadość wymaganiu wynikającemu z art. 526 § 1 k.p.k. Nadzwyczajny środek zaskarżenia winien bowiem nie tylko wykazać, na czym *in concreto* polegało naruszenie prawa przez sąd, z czego wynika ocena, że naruszenie to miało charakter rażący, ale także na podstawie jakich przesłanek skarżący dopatruje się możliwości istotnego wpływu danego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (zob. J. Matras [w:] K. Dudka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 526, Warszawa 2018, teza 1 i przywołane tam postanowienia SN: z 4 stycznia 2007 r., IV KK 414/06; z 8 września 2016 r., III KK 291/16; z 20 grudnia 2016 r., V KK 249/16, z 28 lutego 2017 r., III KK 20/17).

Tylko zatem dla kompletności wyводу i przekazania stronie argumentacji, która legła u podstaw niniejszego postanowienia należało stwierdzić, że wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka Ż. J. sformułowany już wcześniej w obu apelacjach, został oddalony, a powody takiego postąpienia zostały stronie czytelnie wyłożone i znajdują one oparcie w realiach sprawy, a Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie naruszenia przepisów prawa. Sąd odwoławczy przeprowadził analizę zaskarżonego wyroku w stopniu rzetelnym i przekonującym, nie pomijając żadnego argumentu podnoszonego przez skarżących, zwłaszcza zarzutu najdalej idącego, wskazującego na działanie sprawcy w stanie wyższej konieczności. Procedowanie Sądu odwoławczego nie budzi żadnych wątpliwości z punktu widzenia ustawowych wymogów rzetelnej kontroli odwoławczej wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy w pełni akceptuje konstatację instancji *ad quem*, zgodnie z którą sytuacja dziewięciolatka nie była dramatyczna, czy krytyczna. Nie groziło mu żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo i mógł on bezpiecznie poczekać na osobę dorosłą. Jest to wniosek oczywisty, wynikający z zasad wiedzy i

doświadczenia życiowego, którymi dysponuje każda dorosła osoba. W takiej sytuacji o stanie wyższej konieczności, czy błędzie, o jakim stanowi art. 29 k.k. nie mogło być mowy.

Bezspornie również Sąd odwoławczy rozważył zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności kary i środka karnego, a faktu tego nie przekreśla syntetyczne wypowiedzenie się w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono skazanego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego, uwzględniając jego aktualną sytuację materialną i braku perspektywy jej zmiany w najbliższym czasie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.